

sytuację. Z chwilą, gdy Serbia przestała istnieć, a państwa sprzymierzone uzyskały połączenie z Konstantynopolem, został zagrożony klucz potęgi angielskiej na południowym Wschodzie — Suez i Egipt.

Niebezpieczeństwo to zrozumieli Anglicy, ale po niewczasie. Aby skłonić Grecję do przyjęcia z po-

Z dziejów polskiej tułaczki.

W dniu 21-go września r. b. ukończył swą działalność Komitet pomocy dla wychodźców w Salzburgu, zamykając czynności i biura po rocznym prawie istnieniu.

garstka polskiej inteligencji i stworzyła własny komitet uchodźczy pod przewodnictwem księżnej Andrzejewej Lubomirskiej. Dzięki doświadczonemu, pełnemu poświęcenia i twórczej inicjatywy kierownictwu szybko rosły agendy komitetu. Stworzono cały szereg sekcji, które podzieliły między siebie



Spowiedź dla ciężko rannych Polaków w szpitalu salzburskim



Ranni Polacy w szpitalu salzburskim.

mocą Serbii i zorganizować posiłkową armię francusko-angielską, wyjechał na narady do Paryża i na Bałkany (między innymi do Aten) angielski minister wojny lord Kitchener. Jak wiemy, misja jego spełniła na niczem, a zorganizowana na prędce pomoc angielsko-francuska nie zdołała uratować Serbii. — Podróż lorda Kitchenera, z których podajemy w dzisiejszym numerze jego przyjazd do Paryża, nie zdołały odwrócić niebezpieczeństwa, grożącego obecnie już bezpośrednio Anglii.

W październiku ubiegłego roku liczne rzesze najbiedniejszych uchodźców z różnych stron kraju szukały schronienia w księstwie salzburskim. Znalazszy się na obcej ziemi, nie znając języka, ani stosunków dzielili los gorzki wygnania, a pierwszym, który udzielił im pomocy materialnej i moralnej był Niemiec, artysta malarz prof. Fr. Kulstrunk, który odczuł ból i nędzę wygnańców polskich, przejrzał ją okiem artysty i zrozumiał ją, choć płacz polskiego dziecka i skarga zziębłego pacholęcia były mu w mowie niezrozumiałymi.

Wkrótce skupiła się dokoła prof. Kulstrunka

pracę i opiekę nad potrzebującymi pomocy, starając się o zajęcie, posady i wsparcia.

Najczynniejszą była „Sekcja Pań” z hr. Eugenią Skrzyńską jako przewodniczącą, a po jej wyjeździe z p. Różą Karłowską. Sekcja ta, po sprawdzeniu ubóstwa, niosła wydatną pomoc, a dzieci umieszczała w zakładach. Utworzono też na propozycję Koła pań kursa ludowe, robót i t. d. Dalej utworzył komitet VIII klasowe gimnazjum, szkołę ludową i ochronkę, schronisko dla Legionistów (czynne do końca lipca b. r.), oraz wykłady naukowe dla inteligencji i kursa: buchalterii, stenografii, pisanie



Z dziejów polskiej tułaczki: Uczestnicy zjazdu polskich Komitetów pomocy z krajów alpejskich.